Rok XIV. Nr. 20 SOSNOWIEC, piątek 20 stycznia 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331. DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 718-66

Blok państw totalnych powiększa się

Berlin-Rzym-Tokio-Budapeszt

ścisła współpraca Węgier z Niemcami i Italią

BERLIN, 19. 1. W sprawie wizyty węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. Csaki w Berlinie wydano komunikat kat oficjalny, który stwierdza, że rozmowy hr. Csaky z ministrem spraw zagranicznych v. Ribbentropem wykazały zupełną zbieżność w sprawach polityki zagranicznej i wykazały stale pogłębiającą się przyjaźń między obu państwami.

Zostało ustalone, że najlepszą gwarancją pomyślnego rozwoju dalszych wydarzeń w Europie jest ścisła współpraca Niemiec z Węgrami, podobnie jak utrzymanie ścisłych stosunków włosko-węgierskich.

Minister spraw zagranicznych Węgier hr. Csaky opuścił dziś o godz. 11.52 Berlin, udając się w drogę powrotną do Budapesztu.

Ministra hr. Csaky pożegnał na dworcu minister von Ribbentrop w otoczeniu wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy z sekretarzem stanu v. Weizsaeckerem na czele. Na dworzec przybyli również ambasador włoski Attolico i ambasador Japonii Oshima.

Włochy: Morze Śródziemne Niemcy: Hiszpania

PARYŻ, 19. 1. Dyplomatyczna sprawozdawczyni „L'Oeuvre", pani Tabouis pisze, że wedle wiadomości, jakie otrzymała z jak najlepszego źródła z Rzymu, między Mussolinim a Hitlerem zawarte zostało porozumienie w sprawie podziału wpływów obu partnerów w Hiszpanii i na Morzu Śródziemnym.

Wzamian za to Mussolini przyznał Hitlerowi wolną rękę w Hiszpanii.

Następstwem tego układu — dodaje p. Tabouis — było niedawne wysłanie generałowi Franco niemieckiej ciężkiej artylerii, lotnictwa i techników wojskowych.

ś. † p.

Adam Mierzejewski

PO KRÓTKICH LECZ CIĘŻKICH CIERPIENIACH, OPATRZONY ŚW. SAKRAMENTAMI, ZMARŁ DN. 18 STYCZNIA 1939 R. PRZEŻYWSZY LAT 55.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kościoła parafialnego w Pogoni na cmentarz miejscowy nastąpi w niedzielę dn. 22 b.m. o godz. 3 po południu.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. zmarłego odbędzie się w poniedziałek dn. 23 I 1939 r. o godz. 8 rano

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół pozostali w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKI, BRACIA I RODZINA

Francja nie będzie interweniować w Hiszpanii

PARYŻ, 19. 1. PAT. Z niedyskrecji, jakie przeniknęły do prasy i kół politycznych z ostatniego posiedzenia rady ministrów wynika, iż po długiej i gorącej dyskusji ministrowie zaakceptowali punkt widzenia min. Bonneta co do utrzymania przez Francję polityki nieinterwencji wobec hiszpańskiej wojny domowej. Głównym argumentem min. Bonneta była konieczność całkowitego dostosowania polityki francuskiej do polityki angielskiej. O ile chodzi o zagadnienia hiszpańskie, ponieważ wiadomości, nadeszłe z Londynu do Paryża potwierdziły, iż gabinet brytyjski opowiedział się stanowczo za kontynuowaniem polityki nieinterwencji, decyzja francuskiej rady ministrów była przesądzona. Za rzeczą otwarcia granicy pirenejskiej opowiedzieć się miała grupa ministrów znanych z odrębnego stanowiska w sprawach polityki zagranicznej. Manifestująca stale swoje nastawienie przy wszelkich dyskusjach na tematy dalszej orientacji polityki zagranicznej Francji, lecz nie będąca w stanie nigdy narzucić swojej linii postępowania całemu gabinetowi.

Mimo decyzji rady ministrów utrzymania polityki nieinterwencji, która to decyzja ogranicza się formalnie i praktycznie. O ile chodzi o Francję co do kwestii utrzymania nadal zamkniętej granicy pirenejskiej, dyskusja na tematy hiszpańskie budzi w dalszym ciągu powszechne zainetersowanie.

——::O::——

Znów wrzenie na Rusi Zakarpackiej

BUDAPESZT, 19. 1. Z Rusi Zakarpackiej nadeszły wiadomości o nowym wrzeniu w tym kraju. Jak donosiliśmy, rząd praski mianował trzecim członkiem rządu ks. Wołoszyna czeskiego generała Prchalę.

Oddziały strzelców siczowych sprzeciwiają się tej nominacji twierdząc, iż jest ona zapowiedzią wprowadzenia czeskiej dyktatury wojskowej. W Huszcie i Selwiuszu urządzono wiece protestacyjne.

Siczowscy złożyli ślubowanie, że bronić będą autonomii Rusi Zakarpackiej.— Atakowano ostro premiera Wołoszyna za jego zgodę na nominację gen. Prchali.

Znamienny głos Seyss-Inquarta:

„Niezłomnej woli Hitlera należy się podporządkować"

LONDYN, 19. 1. Korespondent polityczny „Daily Telegraph", omawiając ostatnio wytworzoną sytuację polityczną w Europie środkowej, zwraca uwagę na artykuł namiestnika t. zw. Marchii Wschodniej (Austrii), Seyss-Inquarta, w organie posła sudeckiego w Czechosłowacji, Kundta, w którym Seyss Inquart m. in. stwierdza, że mniejszości grupy narodowościowe (Rassen) otoczone terenami niemieckimi nie mają innych zadań przed sobą, jak podporządkować się niezłomnej woli Hitlera

Wszelki opór równałby się zniszczeniu, a współpraca z Hitlerem: bezpieczeństwu! Należy się spodziewać — pisze Seyss-Inquart — że Czesi z ostatniej twardej nauki wyciągnęli należyte wnioski. Na pytanie, czy przyszła wojna wybuchnie na zachodzie, że Niemcy na wschodzie postępują naprzód bez wojny, podczas gdy Włochy w Hiszpanii pomagają okrążać Francję do czasu, gdy Rzesza na wschodzie utworzy sobie dostateczne źródło surowców i artykułów spożywczych, co w rezultacie pozwoli na rozprawienie się z Francją".

W Berlinie — donosi „Times" — liczą się z tym, że Anglia w najbliższym już czasie będzie musiała skierować swą uwagę na stłumienie generalnej rewolty arabskiej, przez co niemieckie plany na wschodzie będą mogły być bez przeszkód zrealizowane.

„Republika hiszpańska nie podda się nigdy"

PARYŻ, 19. 1. Trzy tysiące ochotników cudzoziemskich, opuszczających Hiszpanię republikańską przybyło dziś do Barcelony na pokładzie dwuch parowców hiszpańskich, eskortowanych przez łodzie podwodne, kontrtorpedowce i samoloty rządowe. Ochotników, którzy z Barcelony odjadą do granicy francuskiej, witały tłumy ludności oraz członkowie rządu z premierem Negrinem na czele.

Przy tej sposobności prof. Negrin wygłosił przemówienie, w toku którego oświadczył, że Republika Hiszpańska nie podda się nigdy i będzie walczyć aż do ostatniego człowieka. „Przeżywamy najcięższe dni tej nieszczęsnej, narzuconej nam wojny — oświadczył Negrin — ale krzepi nas wiara, iż bronimy dobrej sprawy. Bronimy niepodległości naszej i waszej i będziemy walczyli tak, jak chlubnie walczyliście wy przez dwa lata na frontach hiszpańskich".

LONDYN, 19. 1. Przywódca opozycji major Attlee wystosował do premiera Chamberlaina nowe pismo, w którym ponownie domaga się natychmiastowego zwołania parlamentu.

W piśmie tym Attlee stwierdza, że „sytuacja w Hiszpanii jest tak poważna iż wymaga podjęcia akcji na wielką skalę, aby uchronić kobiety i dzieci przed grożącą im klęską głodu".

Akcja terorystyczna w Anglii

trwa w dalszym ciągu

LONDYN, 19. 1. PAT. Dokonano szeregu nowych aresztowań w związku z zamachami bombowymi. W Belfaście bomba uszkodziła pomnik republikanów irlandzkich na cmentarzu katolickim.

Gmachy publiczne w Londynie nadal są pilnie strzeżone. Wejście do opactwa wetsminsterskiego dozwolone jest jedynie w towarzystwie oficjalnego przewodnika. Wczoraj znaleziono niewielką ilość materiałów wybuchowych oraz urządzenie zegarowe w pobliżu podstacji elektrycznej w dzielnicy Manchesteru Didsbury.

Na przedmieściu Liverpoolu ostrzelano z samochodu, którym jechało 4-ch mężczyzn, posterunki policyjne na moście.

LONDYN, 19. 1. PAT. Dzisiaj o wczesnych godzinach rannych w pobliżu rezydencji Franciszka Chamberlaina syna premiera w Tralee wydarzyła się eksplozja we wszystkich okolicznych domach wyleciały szyby. Ofiar w ludziach nie było.

Organizacja specjalnych korpusów
na wschodnim pograniczu Rzeszy

BERLIN, 19. 1. W organie oficjalnym Reichswehry „Militaerwochenblatt" ukazał się niezmiernie ciekawy artykuł tachowy kapitana Schoenaicha traktujący o konieczności zorganizowania specjalnych korpusów wojskowych na pograniczu wschodnim Rzeszy. Oddziały wojskowe, stacjonowane na wschodzie Rzeszy, winny na wypadek ewentualnej wojny już obecnie być odpowiednio przygotowane do walki na wschodnich terenach Europy, odznaczających się w porze zimowej specjalnie ostrym klimatem, który bardzo mocno dokuczał wojskom niemieckim w czasie wielkiej wojny światowej.

Autor stwierdza m. in., że przed wybuchem ostatniej wojny światowej popełniono kardynalny błąd w Niemczech, zwracając przede wszystkim uwagę na zachodnie granice Rzeszy, licząc się z tym, że tam wyłącznie będą się rozgrywały decydujące wypadki wojenne.

Obecnie należy dążyć do tego — pisze Schoenaich — by w kołach wojskowych zwracano równą uwagę na możliwość prowadzenia wojny nie tylko na zachodzie, ale i na wschodzie Rzeszy. Rzesza posiada dziś co prawda silną i bogato dozbrojoną armię lądową, a przy tym jednolitą w uzbrojeniu oraz umundurowaniu, jak i też jednolicie zorganizowaną. Pułk piechoty niemieckiej w Królewcu i w Opolu na Śląsku, jest tak samo uzbrojony, umundurowany i zorganizowany, jak pułki w Duesseldorfie lub Saarbruecken. Jednolicie również przeprowadzana jest motoryzacja jednostek bojowych na wschodzie i na zachodzie Niemiec. Żołnierz posiada taką samą ciepłą odzież zimową i te same rękawiczki wełniane nad Renem jak i nad Niemnem...

W końcu autor domaga się — zastrzegając się jednak przezornie, że przemawia tylko we własnym imieniu — poczynienia zmian pod tym względem i wysuwa pewne konkretne wnioski. M. in. autor domaga się poza zmianą umundurowania, przeprowadzenia w większych niż dotychczas rozmiarach zimowych ćwiczeń wojskowych przy czym zwraca uwagę, że wschodni sąsiedzi Rzeszy przyzwyczajeni są znacznie lepiej do ostrego klimatu, będąc również należycie przygotowani do walki zimowej, w razie wojny znajdą się w korzystniejszej sytuacji.

BERLIN, 19. 1. Na skutek osobistego zarządzenia Hitlera wszystkie urzędy państwowe i partyjne Rzeszy otrzymały kategoryczne polecenie zaprowadzenia daleko sięgających oszczędności w wydatkach.

Kto wygrał na loterii

W ub. środę w dalszym ciągnieniu loterii padły następujące główne wygrane.

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr. 30483

Zł. 10.000 na nr. 73283

97448 130210 135998 135998 138775 139838 149937 150950.

Zł. 1.000 na n-ry: 585 9397 9691 15543 15612 33426 50275 52505 52649 55978 58373 59622 69633 78865 88155 89312 91624 93663

Zł. 5,000 na n-ry: 7412 9139 21197 36435 120935 157887.

Zł. 2,000 na n-ry: 4204 20654 29236 31559 35770 44714 76231 81391 91686 92774 95585 109364 104122 107860 111890 116096 117712 118656 122341 130182 132461 136044 142374 142743 143209 151970 153277 153944 154808 155117 158288 159810

Już mamy milion
abonentów radiowych w Polsce

Oczekiwany od dłuższego czasu fakt osiągnięcia cyfry miliona radioabonentów w Polsce już nastąpił. Na podstawie kartotek Agencji Radiofonicznej, rejestrującej wszystkich radioabonentów na terenie całego Państwa ustalono protokularnie, że cyfra abonentów radiowych w Polsce przekroczyła milion

Abonentem nr. 1.000.000 jest wójt gminy zbiorowej Drohomirczeny w pow. stanisławowskim — p. Czesław Nowak, zgłoszony w Agencji Pocztowej Łysiec.

Zgodnie z zapowiedzią p. Czesław Nowak otrzymuje od Polskiego Radia, jako milionowy abonent, premię w wys. 4 000 zł.

Pierwszą osobą, która rozpoczęła marsz do drugiego miliona radioabonentów polskich jest p. Stanisław Lipowski, z zawodu nauczyciel, zamieszkały w Kamienicy Kościelnej, w pow. Wołkowyskim. P. Stanisław Lipowski otrzymuje premię w wys. 1 000 zł.

Drugim sąsiadem milionowego abonenta jest p. Wacława Sobczyńska, robotnica, zamieszkała w Łodzi przy ul. Długosza 22, zarejestrowana jako abonent nr 999.999. Otrzymuje ona również premię 1 000 zł.

Zapowiadane przez Polskie Radio nagrody dla najstarszych abonentów ogłoszone będą w dniach najbliższych.

Zwłoki dwojga dzieci
W POCIĄGU

W wagonie pociągu osobowego między Chabówką a Zakopanem znaleziono paczkę ze straszną zawartością: zwłoki dwojga niemowląt.

Policja wdrożyła śledztwo w tej makabrycznej sprawie.



W telegraficznym skrócie

BRODYJ NA WOLNOŚCI

„Pesti Hirlap" donosi z Ungwaru, że władze czesko-słowackie pod naciskiem zagranicy zwolniły z więzienia b. premiera Rusi Podkarpackiej, Brodyja. Ponieważ Brodyj nie zgodził się na opuszczenie granic Czecho-Słowacji, władze czeskie zabroniły mu wydalania się poza Pragę, gdzie codziennie musi się meldować w policji.

ZASTRZELIŁ SIĘ W OCZACH DEFILUJĄCEGO PRZED NIM PUŁKU.

Korespondent londyńskiego „Himesa" donosi z Rzymu, że dwóch oficerów żydów, wykluczonych z armii na podstawie ustaw rasowych popełniło samobójstwo. Jeden z nich pułkownik zastrzelił się przed defilującym przed nim pułkiem.

—oOo—

Swinie pożarły
NOWORODKA

We wsi Laskowo pod Radzyminem znaleziono w chlewie nawpół zjedzone przez świnie zwłoki noworodka. Dochodzenie ustaliło, że jest to dziecko 17-letnij Stefanii Kryskiewicz.

W Sądzie Okręgowym w Warszawie odbyła się rozprawa na której oskarżona Kryskiewicz zeznała, że dziecko było nieślubne.

Rodzice, u których mieszkała, widząc że znajduje się w ciąży dręczyli ją moralnie i fizycznie. Dziecko porodziła w chlewie. Oszołomiona uciekła z chlewa, bojąc się gniewu rodziców, pozostawiając dziecko.

Sąd wymierzył oskarżonej karę 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem, biorąc pod uwagę jej młody wiek i skruchę, jaką okazała przed Sądem.

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

44)

— Cóż więc mam czynić?

— Czyż nie domyślasz się, pani? Czy twoje serce nic ci nie podpowiada? Czy ci nie mówi że czyjeś drugie serce cierpi męki Tantala, nie mogąc się w bólu ukoić?

Na te słowa madame Hedwige spuściła tylko powieki na swoje wspaniałe oczy i milczała. A pan stolnik litewski, nie mogąc się doczekać odpowiedzi, a będąc w danej chwili dość przedsiębiorczym, otoczył ramieniem dorodną postać starościny przyciągnął ją ku sobie, a w następnym momencie już usta jego dotknęły ciepłych tchnących żarem krwi rozpalonych pożądaniem ust madame Hedwige

I od tego dnia miały te pocałunki powtarzać się coraz częściej, a coraz częstszymi były ich spotkania, spacery i przyjemne sam na sam.

Lecz dla własnej wygody i dla uniknięcia niepotrzebnych w podobnych wypadkach świadków, kryli się oboje młodzi państwo w sypialni pana stolnika litew., dokąd pokryjomy zachodziła madame Hedwige, nęcona słodyczą zakazanego owocu i rozkosznymi szeptami, które w półmroku i ciszy stolnikowej sypialni miały dla niej tak wiele nigdy niezapomnianego uroku.

Madame Hedwige wyżywała się w tych schadzkach z pięknym i pociągającym kawalerem do samego dnia uczuć i nigdy nawet na myśl jej nie przyszło zastanowić się nad swoimi postępkami. Obyczajność ówczesna pod tym względem była bardzo swobodna i to, co robiła obecnie pani starościna opeska czyniły setki i tysiące innych kobiet w Polsce z najpierwszych nawet domów.

I tak mijały dni za dniami, pełne nietajonych tęsknot, cichych westchnień, wielemówiących spojrzeń, uścisków namiętnych i pocałunków żarliwych co niby płomienie spalały im wargi

Ale o ile pani Jadwiga pragnęła, aby te jedyne i nigdy niezapomniane chwile spędzane w towarzystwie pana stolnika litewskiego, kochanka subtelnego i tak szarmanckiego — nie miały nigdy najmniejszych przerw, o tyle sam Wołczyn sprzykrzył jej się już prawie na dobre. Ona chciała błyszczeć podbijać i hołdować tłumy męskie, a im salony były wspanialsze, im otoczenie wykwintniejsze, tym świetność tego błyszczenia większa. Pragnęła olśniewać i hołdować, a tutaj mogła to robić w nader ograniczonym zakresie.

Że zaś jakoś tak wypadło, iż pan stolnik litewski wybierał się właśnie do Warszawy, gdzie znowu bawił również i papa Strutyński, o starostwo opeskie w dalszym ciągu dla córki zabiegając i domagając się przybycia tam pani Ciechanowieckiej, w myśl słusznego rozumowania, iż dziesięciu mężczyzn nie dokona tego, czego dokonać potrafi jedna piękna kobieta — uradziły przeto obie panie stróściny, aby się razem z panem stolnikiem litewskim zabrać w drogę, do syreniego grodu.

XV.

NOWY GROM

Zamierzywszy wyjazd do Warszawy, pan Jan Ciechanowiecki odkładał go jednak z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień, jakby się lękał spotkać znowu z niewierną, jakby się obawiał swojej słabości i uroku kuszącej piękności Żony, chociaż wszystko w nim wyrywało się do niej, a pragnienie ujrzenia jej znowu przeradzało się w nim w jakąś manię.

A tymczasem usłużne głosy donosiły do jego uszu raz po raz coraz to nowe wieści, to o panu hrabim Rzewuskim, to o panu stolniku litewskim, romansującym z piękną niewierną w Wołczynie, to o ubieganiu się o jej względy innych panów i paniąt litewskich. Jedni twierdzili, iż pan stolnik litewski otrzymał już więcej niż się spodziewał, drudzy znowu, iż wampirzyca droży się wciąż, mierząc wysoko...

Wszystkie te usłużne głosy żywym ogniem piekły pana Jana, jak harpie szarpały, wywołując ból serca, ból dumy, ambicji i honoru starosty. I owe to głosy, co jak strzały zatrute uderzały w niego, zmusiły go w końcu do zerwania się z miejsca i pognania na gwałt do stolicy.

Stanął na Krakowskim Przedmieściu u znajomego swego pana Iwanowskiego i zaledwie wypoczął trochę po dalekiej drodze poszedł rozpytać o niewierną. Ale już na progu swoich poszukiwań natknął się na brata generała, którego strasznie wzburzony wygląd tknął pana Jana jakimś złym przeczuciem.

— Na Boga! Stanisławie, co tobie? — zawołał Jan.

— Więc ty nic jeszcze nie wiesz, nieszczęśliwcze? — wybuchnął generał.

— O czym mianowicie? Powiadaj że!

— Otóż ta wampirzyca ta diablica z piekła rodem, córka Strutyńskiego i jej godny rodzic, arcyszelma i arcykrętacz, postarali się o to, iż tobie odjęto starostwo opeskie i tej wampirzycy uciańskiej je oddano!

d. c. n.

Przemiany w URSS

Poniżej zamieszczamy drugi skolei artykuł o problemie ukraińskim.

(II) By zrozumieć i należycie ocenić zagadnienie ukraińskie, musimy przede wszystkim skierować nasz wzrok na wschód od naszych granic, gdyż tam, na terenie Sowietów, rozgrywa się faktycznie to, co przywykliśmy nazywać „problemem ukraińskim".

Mamy przed sobą pracę publicystyczną, podającą zarys ewolucji stosunków na Ukrainie sowieckiej w ostatnim 20-leciu. Instytut Badań Spraw Narodowościowych wydał w r. 1938 obszerną i wnikliwą pracę dr. Mikołaja Kowalewskiego p. t. „Polityka narodowościowa na Ukrainie sowieckiej".

Jak ułożyły się stosunki na tym terenie? Zwłaszcza w ostatniej fazie rozwoju tych stosunków, w ostatnim dziesięcioleciu.

Otóż kolektywizacja rolnictwa spowodowała na Ukrainie sowieckiej niezwykle ostry kryzys zaopatrzenia nie tylko miast lecz i wsi. Między 1930 a 1933 r. Ukraina została dotknięta klęską głodu. Gdy poprzednio na Ukrainie źródłem fermentów narodowościowych były rozbieżności ideologiczne, to obecnie punkt ciężkości przesunął się z zagadnień narodowościowych na płaszczyznę zaciętej walki o byt. Na pierwszym planie znalazł się splot zagadnień gospodarczo politycznych; konflikt między rządem sowieckim, a społeczeństwem ukraińskim przybierał coraz większe i groźniejsze rozmiary.

Przełomowy pod tym względem był rok 1933, kiedy to na plenum C. K. W. K. P. (centralny komitet wykonawczy komunistycznej partii) powzięto uchwałę, że „organizacje partyjne Ukrainy nie wykonały powierzonych im zadań", a w następstwie tego „pierwszemu sekretarzowi centralnego komitetu krajowego", Postyszewowi dano nieograniczoną, dyktatorską władzę nad oczyszczeniem sowieckiego aparatu państwowego na Ukrainie z elementów „nieposłusznych czy „demoralizujących szeregi komunistyczne".

Ten radykalny zwrot w sowieckiej polityce narodowościowej był podłożem osobistych tragedii szeregu komunistów narodowości ukraińskiej (samobójstwo najwybitniejszego z pisarzy ukr. Mikołaja Chwylowego samobójstwo komisarza oświaty Mikołaja Skrypnika i innych). A równocześnie stanowił ostateczną likwidację samodzielności Ukrainy (U. R. S. S.), likwidację przeprowadzoną za pomocą szeregu zarządzeń.

Zastosowano więc dekret językowy, wprowadzający do życia publicznego język rosyjski, nie tylko tam, gdzie mieszkała mniejszość rosyjska, ale w ogóle na całym terenie Ukrainy. We wszystkich szkołach wyższych wprowadzono jako wstępny warunek przyjęcia wykazanie się gruntowną znajomością języka rosyjskiego. We wszystkich okręgowych miastach Ukrainy — w Kijowie, Charkowie, Odessie, Dniepropietrowsku itd — założono dzienniki w języku rosyjskim.

Drugim objawem ograniczenia samodzielności U. R. S. S. była wewnętrzna reorganizacja aparatu partyjnego na Ukrainie. Krajowa centrala polityczna spadła do znaczenia czysto dekoracyjnego — o wszystkim decydował Postyszew. Polityczna samodzielność U. R. S. S. była w praktyce zupełnie zlikwidowana.

Trzecia reforma dotyczyła struktury armii czerwonej. U. R. S. S. stanowiła uprzednio jeden okręg wojenny; w ten sposób istniała pewna realna samodzielność w dziedzinie wojskowej. W r. 1936 dowódca kr. okręgu wojennego Jakir został jako „wróg ludu" aresztowany, a okręg został podzielony na dwa mniejsze kijowski i charkowski.

Dalsza reforma objęła reformę systemu oświatowego na Ukrainie, który dotychczas był odmienny i odpowiadał rolniczo-przemysłowemu charakterowi kraju. „Zgleichszaltowano" system oświatowy z rosyjskim, a tym samym pozbawiono Ukrainę samodzielności i w dziedzinie kulturalnej.

Wreszcie nowa konstytucja Z. S. R. R., uchwalona w r. 1936 wniosła faktyczną i formalną likwidację samodzielności Ukrainy.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się ewolucja dokonująca się na Ukrainie sowieckiej.

I tak przedstawia się istota t. zw. „problemu ukraińskiego", mieszczącego się właśnie na tych terenach, znajdujących się na wschód od naszych granic.

Dopiero gdy sobie to uświadomimy i ogarniemy znaczenie tego problemu — zyskujemy właściwy punkt widzenia, by poddać analizie stosunki, panujące w Polsce na terenach, zamieszkałych przez mniejszość narodową rusko-ukraińską.

Lecz o tym w następnym artykule.

M. G.

Projekt ustawy antyżydowskiej

opracowany przez grupę posłów Związku Młodej Polski

Jak podaje P. A. A., poseł Benedykt Kienc przesłał w dniu 16 bm. klubowi parlamentarnemu O. Z. N. projekt ustawy opracowany przez grupę posłów Związku Młodej Polski w sprawie częściowego uregulowania stosunku osób narodowości żydowskiej do Państwa Polskiego.

Projekt składa się z 22 artykułów, z których większość dotyczy spraw, związanych z utratą obywatelstwa polskiego przez wszystkie osoby narodowości żydowskiej.

Uzasadnienie projektu obejmuje sześć stron maszynowego pisma. Przytaczamy dosłowne brzmienie projektu ustawy, podzielone jednak na szereg grup zagadnieniowych.

CZTERY RODZAJE OBYWATELI ŻYDOWSKICH W POLSCE WEDŁUG PROJEKTU POSŁA KIEŃCIA

I. SZCZEGÓŁY DOTYCZĄCE PROJEKTU USTAWY

Według projektu ustawy, złożonego przez posła Kieńcia w sprawie częściowego uregulowania stosunku osób narodowości żydowskiej do Państwa Polskiego, żydzi mieszkający w Polsce zostali by podzieleni na cztery rodzaje.

Pierwszy — rodzaj to byli by żydzi, do których nie znalazły by zastosowania przepisy projektu ustawy (art. 17). Byliby to ci, którzy a) przyjęli wyznanie rzymsko-katolickie przed dniem 30 września 1921 r. i działalnością stwierdzili łączność z Narodem Polskim, b) są odznaczeni jednym z orderów Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości z Mieczami lub Krzyżem Walecznych.

Drugi — to wszystkie osoby narodowości żydowskiej, które w myśl art. 2 ustawy tracą obywatelstwo polskie (a tracą je wszystkie osoby narodowości żydowskiej) jednak udowodnią dokumentami, że w okresie od 11.XI. 1918 roku do 15.VIII 1920 r. przebywali na terytorium obecnego Państwa Polskiego, jak również ich zstępni, do czasu wyemigrowania z Polski — będą przynależnymi Państwa Polskiego.

Trzeci i czwarty — to żydzi, obywatele państw obcych i żydzi uznani z mocy projektu tej ustawy za bezpaństwowych.

II. KTO JEST OSOBĄ NARODOWOŚCI ŻYDOWSKIEJ

Według art. 1 osobą narodowości żydowskiej (Żydem) w rozumieniu niniejszej ustawy jest każdy, kto: 1) w dowodach osobistych wydanych przez właściwe władze polskie, względnie w innych urzędowych zapisach lub dokumentach figuruje jako należący do narodowości żydowskiej, przyznawał się lub przyznaje się do tej narodowości; 2) w księgach stanu cywilnego (metrykalnych) był lub jest zapisany, jako należący do wyznania mojżeszowego; 3) pochodzi od ojca lub matki narodowości żydowskiej w zrozumieniu pkt. 1 lub 2 niniejszego artykułu. Art. 4. Żydzi nie mogą nabywać w drodze nadania i przez zamążpójście lub adoptację przynależności Państwa Polskiego lub obywatela polskiego.

III. JAKICH PRAW MAJĄ BYĆ POZBAWIENI ŻYDZI — PRZYNALEŻNI PAŃSTWA POLSKIEGO

Art. 5 ustala jakich praw mają być pozbawieni przynależni Państwa: 1) — a) nie mają prawa wybierania i wybieralności do ciał ustawodawczych, organów samorządu terytorialnego, gospodarczego i zawodowego, b) nie mogą być przyjęci do służby zawodowej w wojsku polskim, zajmować jakichkolwiek stanowisk w administracji państwowej i sądownictwie, jak również przedsiębiorstwach i zakładach, w których udział związków publicznych przewyższa 50 proc. sumy kapitału zakładowego, c) nie mogą uczęszczać do polskich szkół powszechnych, średnich i wyższych, utrzymywanych z funduszów publicznych, d) nie mogą być nauczycielami, profesorami, docentami lub pomocniczymi siłami naukowymi w szkołach powszechnych, średnich i wyższych, e) nie mają prawa nostryfikowania dyplomów naukowych uzyskanych poza granicami Państwa Polskiego, f) nie mogą być właścicielami, dzierżawcami, poddzierżawcami, zarządzającymi, reżyserami, aktorami: polskich teatrów, kin i innych przedsiębiorstw rozrywkowych, współpracownikami Polskiego Radia, oraz redaktorami, wydawcami i współpracownikami czasopism wydawanych w języku polskim, g) nie mogą być kierownikami i członkami zarządów polskich: związków, stowarzyszeń i spółek, h) wykonywując wolne zawody, nie mogą udzielać obywatelom polskim porad fachowych, ani też nie mogą zastępować obywateli polskich przed władzami administracyjnymi lub sądowymi, i) nie mogą posiadać na własność, nabywać, dzierżawić, poddzierżawić, administrować i eksploatować nieruchomości wiejskich, oraz osiedlać się i zamieszkiwać poza miastami, zaś posiadane przez nich obecnie nieruchomości wiejskie, winny być sprzedane obywatelom polskim w terminie rocznym od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, gdyż po tym terminie ulegną wywłaszczeniu na cele reformy rolnej za odszkodowaniem. Zezwolenie na kupno tych nieruchomości udziela wojewoda, j) nie mogą nabywać jakichkolwiek nieruchomości miejskich, k) nie mogą zakładać i prowadzić banków, oraz przedsiębiorstw, mających znaczenie dla obronności kraju, jak również trudnić się handlem artykułami monopolowymi, l) nie mogą otrzymywać żadnych koncesji państwowych lub zamówień na dostawy dla wojska, administracji państwowej oraz ich przedsiębiorstw, zaś posiadane koncesje tracą ważność w ciągu 6 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, ł) nie mogą trudnić się handlem i wyrobem przedmiotów chrześcijańskich kultów religijnych, m) nie mogą trudnić się handlem okrężnym, n) nie mogą — przy zmianie lub nadawaniu nazwisk — przybierać nazwiska o brzmieniu polskim; 2) W ciągu 1 roku od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, wszelkie umowy o pracę i stosunki służbowe wymienione w pkt b) ustępu 1 niniejszego artykułu zostają rozwiązane z mocy niniejszej ustawy bez prawa do emerytury lub jakiegokolwiek odszkodowania; 3) Przepis powyższy ma zastosowanie również do osób narodowości żydowskiej pobierających już emeryturę lub w jakiejkolwiek formie zapomogę z funduszów publicznych.

Art 7. — Zamiast służby czynnej wojskowej — przynależni Państwa — odbywać będą pracę w specjalnych formacjach pracy. Warunki i czasokres pracy określi specjalne rozporządzenie Rady Ministrów.

Art. 8. — Przynależni Państwa nie mogą otwierać nowych warsztatów pracy w rzemiośle, handlu i przemyśle do czasu osiągnięcia w tych dziedzinach przez obywateli polskich udziału odpowiadającego stosunkowi liczby obywateli polskich do przynależnych Państwa.

IV. OGRANICZENIA, MAJĄCE OBOWIĄZYWAĆ PRZYNALEŻNYCH.

Art. 9. — Przedsiębiorstwa żydowskie mogą zatrudniać tylko obywateli polskich.

Art 10. — Żydzi nie mogą przebywać, zamieszkiwać oraz prowadzić rzemiosła, handlu i przemysłu w strefie nadgranicznej Państwa Polskiego.

Art 11. — Żydowskie kasy bezprocentowe oraz wszelkie instytucje i organizacje żydowskie nie mogą korzystać z funduszów publicznych. Subwencje, udzielane żydowskim kasom bezprocentrowym z funduszów publicznych podlegają zwrotowi i przelaniu na rzecz chrześcijańskich kas bezprocentowych. W wypadku, gdyby żydowskie kasy bezprocentowe nie dysponowały odpowiednimi funduszami, należy ściągnąć brakujące kwoty od dłużników tych kas.

V. FUNDUSZ EMIGRACYJNY.

Art. 12. — Tworzy się Fundusz Emigracyjny z daniny złożonej przez żydowskie osoby prawne i fizyczne, posiadające mienie wartości ponad 500 zł. Wysokość daniny wynosi od 20 proc. do 50 proc. wartości mienia ruchomego i nieruchomego w dniu 1 stycznia r. 1939 Fundusz Emigracyjny jest administrowany przez rząd polski

Art. 13. — W ciągu mieciąsa od wejścia w życie niniejszej ustawy, wszyscy żydzi winni zgłosić w urzędach skarbowych wartość całego posiadającego majątku. Po upływie tego terminu niezgłoszony majątek przestaje być z mocy prawa własnością żyda i przechodzi na rzecz Państwa

Art. 12. — Rozporządzenie zgłoszonym majątkiem na cele niezwiązane z elementarnymi potrzebami życia właściciela, wymaga zgody Izby Skarbowej.

Art 15. — Nie wolno obywatelowi polskiemu czynić darowizn lub sporządzać testamentów na rzecz osoby narodowości żydowskiej. Wszelkie obejścia tego przepisu są nieważne z mocy samego prawa.

VI. SPIS ŻYDÓW W POLSCE.

Art. 16. — Władze administracji państwowej sporządzą w ciągu 6 miesięcy spis: a) żydów obywateli państw obcych, b) żydów uznanych z mocy niniejszej ustawy za bezpaństwowych, c) żydów uznanych z mocy niniejszej ustawy za przynależnych Państwa Polskiego, z wykazaniem zawodów, d) żydowskich osób prawnych oraz wszelkich związków i stowarzyszeń istniejących na obszarze Państwa Polskiego.

VII. PRZEPISY PROJEKTU USTAWY MAJĄ BYĆ STOSOWANE I DO ZWIĄZKÓW, PRZEDSIĘBIORSTW.

Art. 18. — Przepisy niniejszej ustawy w zakresie praw prywatnych majątkowych, stosuje się również do związków, przedsiębiorstw i osób prawnych żydowskich. Za związki i przedsiębiorstwa żydowskie oraz żydowskie osoby prawne uważane będą te związki i osoby, których więcej niż 50 proc. kapitału zakładowego znajduje się w rękach żydowskich lub też więcej niż 1/4 członków zarządu jest narodowości żydowskiej.

VIII KARY ZA PRZEKROCZENIE USTAWY.

Art. 19. — Kto przekracza przepisy niniejszej ustawy lub w przekraczaniu tych przepisów współdziała, podlega karze konfiskaty całego majątku, oraz karze pobytu w miejscu pracy przymusowej od 3 miesięcy do 3 lat.

IX PRZEPISY PORZĄDKOWE.

Art. 20. — Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, obowiązujące przepisy prawne w sprawach regulowanych niniejszą ustawą, a wydane przed wejściem jej w życie nie mają zastosowania do osób narodowości żydowskiej.

życie z dniem ogłoszenia.

Art 21. — Ustawa niniejsza wchodzi w

Art. 22. — Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i właściwym ministrom Rozporządzenia wykonawcze winny być wydane w ciągu sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

SAMOBÓJSTWO NA TLE PRAWA ANTYŻYDOWSKIEGO NA WĘGRZECH

Wybitna lekarka Irena Szabo, chrześcijanka, wywodząca się z rodziny żydowskiej, odebrała sobie życie. Denatka zostawiła bardzo charakterystyczny list tej treści: „Prawo zrobiło mnie żydówką. Urodziłam się bez żydowskiej mentalności, ale — skoro mi nie wolno być Węgierką — wolę nie żyć"...

Epidemia tyfusu wygasa
na terenie woj. kieleckiego

Zawleczona przez wędrownego żebraka i rodzinę katarynıarza epidemia duru plamistego do kilku miast woj. kieleckiego została dzięki podjętej przez władze sanitarne akcji radykalnymi środkami

umiejscowiona i obecnie zaczyna wygasać.

Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że epidemia szerzyła się najgroźniej wśród ludności żydowskiej, wskutek niesłychanego jej niechlujstwa, tak

że władze sanitarne zmuszone były zamknąć kilka domów modlitwy, chederów, mykw, rzeźni rytualnych itp.

Nadto przeprowadzono radykalną akcję odwszenia i higieny osobistej wśród żydów, a ostatnio założono dwa obozy izolacyjne dla rodzin, których członkowie zachorowali na tyfus.

Ogółem w czasie epidemii, która trwa przez 5 tygodni, zanotowano 137 wypadków zachorowań na tyfus, z czego około 97 proc. przypada na ludność żydowską.

Dzięki zastosowaniu radykalnych środków zapobiegawczych, epidemia nie zdołała przedostać się do sąsiednich województw.

Wydane przez władze sanitarne zarządzenia ochronne obowiązują nadal aż do zupełnego wygaśnięcia epidemii. Uruchomienie szkół oraz przystanków autobusowych w Chęcinach, Miechowie i Wodzisławiu nastąpi prawdopodobnie dopiero w przyszłym tygodniu.

Zmiany w opłatach detalicznej sprzedaży
spirytusu i napojów alkoholowych

Ogłoszone zostało w „Dzienniku Ustaw' nr. 3 z dnia 17 bm. rozporządzenie ministra skarbu o zmianach w opłatach od detalicznej sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych oraz o zwolnieniu niektórych zakładów detalicznej sprzedaży od tych opłat.

W myśl wymienionego rozporządzenia taryfa opłat od sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych ustalona zostaje dla zakładów restauracyjnych, zatrudniających do 10 pracowników włącznie: w miejscowościach I klasy na 204 zł., II kl. 72 zł., III klasy 24 zł., w zakładach restauracyjnych zatrudniających ponad 10 do 20 pracowników włącznie — w miejscowościach I klasy na 288 zł., II klasy 96 zł. i III klasy 36 zł.

Tym samym rozporządzeniem zwolnione zostały od opłat od sprzedaży spirytusu i napoi alkoholowych na rok 1939 zakłady detalicznej sprzedaży w miejscowościach liczących do 3000 mieszkańców włącznie.

Rozporządzenie powyższe obowiązuje wstecz od dnia 1 stycznia br.

Zmiany w ruchu kolejowym
WARSZAWA — KRAKÓW PRZEZ MIECHÓW.

W związku z obsunięciem się skarpy w wykopie odcinka Tunel — Kraków na 31,7 kilometrze między stacjami Słomniki — Luczyce pociągi dalekobieżne Warszawa — Kraków osobowe nr. 121 i 123, odchodzące z Warszawy o godz. 0.05 i 10.25, motorowy ekspresowy nr. 109 odchodzący z Warszawy o godz. 8-ej i pospieszny nr. 105 odchodzący z Warszawy o godz. 18.25 będą skierowane z Tunelu do Krakowa drogą okrężną przez Bukowno — Szczakowę.

Pozostałe pociągi odchodzące z Krakowa według obowiązującego rozkładu jazdy będą skierowane tą samą drogą okrężną i będą przychodziły do Warszawy z prawie 1-godzinnym opóźnieniem. Bilety na przejazd z Warszawy do Krakowa i poza Kraków przez Radom — Tunel będą ważne na przejazd z Warszawy do Krakowa i poza Kraków przez Bukowno - Szczakowę.

Na odcinku Tunel — Kraków został wprowadzony miejscowy ruch pasażerski z przesiadaniem w miejscu obsunięcia się szkarpy.

Przepuszczanie pociągów dalekobieżnych z Warszawy drogą okrężną i przesiadanie podróżnych w komunikacji miejscowej na odcinku Tunel — Kraków potrwa kilka dni.

—::O::—

Z działalności kieleckiego okręgu
WOJEWÓDZKIEGO ZW. STRAŻY POŻARNYCH.

W dniu 15 bm. kielecki okręg wojewódzki Zw. Straży Poż. R. P. przeprowadził konferencję wychowania obywatelskiego dla referentów i instruktorów powiatowych okręgu. Celem konferencji było podanie i uzgodnienie wytycznych wychowania obywatelskiego dla straży pożarnych i oddz. pow.

Poszczególne zagadnienia z tego działu prac referowali pp.: członek zarządu okr. Aleksander Niedbalski, inspektor wojewódzki — Józef Plebanek i ref. okręgu — Zofia Szkocna.

Na konferencji obecnych było 22 delegatów z terenu poszczególnych powiatów województwa kieleckiego.

CO TO JEST MILION?
SKŁAD JURY WIELKIEGO KONKURSU LOTERYJNEGO.

Konkurs na odpowiedź na pytanie: „Co to jest milion?" wywołał wielkie zainteresowanie w szerokich kołach naszych czytelników.

Jury Konkursu składać się będzie z 5-ciu osób, a mianowicie:
1. Red. Witold Giełżyński, b. prezes Syndykatu Dziennikarzy,
2. Tadeusz Dołęga-Mostowicz, znany powieściopisarz,
3. Prof. Tadeusz Sierzputowski, znany matematyk,
4. Dr. Henryk Friedrich, asyst. katedry polonistyki na U. J.
5. Delegat Monopolu Loteryjnego.

Jak wiadomo odpowiedzi (w granicach 25 słów) należy przesyłać albo p. a. Loterii (Warszawa, Długa 50), albo też składać w którejkolwiek kolekturze Monopolu Loteryjnego do dn. 5 lutego rb. Na kopertach dopisywać „Konkurs Loteryjny".

Nagrody:

I	—		1000 zł.
II	—		500 zł.
III	—		300 zł.
IV	—		200 zł
V—XV	—	po	100 zł.

wypłacone zostaną natychmiast po zakończeniu Konkursu, co nastąpi do dnia 18 lutego rb., czyli na 5 dni przed rozpoczęciem ciągnienia 44 Loterii Państwowej.

Czytelnicy nasi mają zatem czas zastanowić się nad tym, co to jest milion. Przyjdzie im to tym łatwiej, że znajdujemy się w tej chwili w nastroju okresu przedmilionowego, bowiem ciągnienie miliona, jako głównej wygranej IV-ej klasy 43 Loterii, odbędzie się dnia 24 bm.

Skarb ukryty w ziemi
kradzież pieniędzy w Wojkowicach Kom.

Justynie Białasowej w Wojkowicach Komornych przy ulicy Sobieskiego 106 w tajemniczy sposób zginęło 340 zł z zamkniętego koszyka.

Niewykryty początkowo sprawca uciułane oszczędności Białasowej skradł po uprzednim urwaniu kłódki przy koszyku.

Poszkodowana złożyła zameldowanie w policji, która ustaliła, iż kradzieży tej dopuściła się sublokatorka Białasowej, niejaka Apolonia Kowalikowa.

Złodziejka skradzione pieniądze ukryła w komórce brata swego, zagrzebawszy je w ziemi.

Kowalikowa stanęła onegdaj przed sądem grodzkim w Czeladzi, który skazał ją na 6 miesięcy więzienia.

Drzazgi
STARANIA

Losy Teatru Miejskiego, który, jak wiadomo, uległ wskutek pożaru częściowemu zniszczeniu, nie przestają nadal interesować zagłębiowskiego społeczeństwa. Jak się dowiadujemy odbyła się wczoraj w ratuszu sosnowieckim konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele zarządu miasta i obaj dyrektorzy teatru. W wyniku konferencji potwierdzają się nasze wczorajsze przypuszczenia co do doraźnego sposobu wyjścia z tej przykrej sytuacji.

Otóż postanowiono zwrócić się za pośrednictwem ks. kan. Jankowskiego do ks. biskupa Kubiny o udzielenie pozwolenia na czasowe urządzanie przedstawień w Domu Katolickim, aż do chwili wyremontowania zniszczonej pożarem sceny.

Prócz tego odbędzie się dziś posiedzenie zarządu miasta Sosnowca, na którym będzie mowa na temat remontu teatru.

W najbliższych dniach ma zjechać do teatru komisja T-wa Ubezpieczeń, która ustali wysokość poniesionych strat.

Jak więc widać czynione są starania, aby jakoś z tego impasu wyjść obronną ręką. Oby się to stało jak najszybciej.

wim.

—oOo—

Przy głośniku
POLSKIE RADIO ORGANIZUJE „KONKURS ŚWIETLICOWY"

Zbiorowe słuchanie radia jest jedną z najpożyteczniejszych form słuchania audycyj radiowych, pozwala bowiem na wspólną wymianę zdań, głębsze przemyślenie tematu, będąc jednocześnie niezastąpionym łącznikiem społecznym i towarzyskim.

Celem spopularyzowania zbiorowego słuchania audycyj radiowych Polskie Radio zorganizowało dla świetlic organizacyjnych — „Konkurs Świetlicowy".

Świetlice, biorące udział w tej imprezie mają możność zdobycia nagród w postaci odbiornika świetlicowego, biblioteki i kompletu książek. Ponadto świetlica która zdobędzie pierwszą nagrodę, zostanie wyróżniona przez zorganizowanie w niej uroczystej audycji.

Warunki uczestnictwa w konkursie są łatwe do wykonania. Należy bowiem: zorganizować w swej świetlicy zbiorowe wysłuchanie specjalnej audycji p. t. „Radio w świetlicy", która nadana będzie dn. 6 lutego o godz. 13.45; nadesłać odpowiedź zbiorową na zagadnienia poruszone w czasie audycji — pod adresem: Polskie Radio, Warszawa I, Mazowiecka 5 „Konkurs Świetlicowy" Termin nadsyłania odpowiedzi upływa dn. 15 marca b. r. przesłać do Polskiego Radia na karcie pocztowej najpóźniej do dn. 15 lutego b. r zgłoszenia treści następującej „Świetlica (podać nazwę i dokładny adres) zgłasza swój udział w Konkursie Świetlicowym"

Świetlice, które nie posiadają radia mogą korzystać z wypożyczonych odbiorników.

Zebranie M. R. P. U.
W SPRAWIE TEATRU.

Dziś na godzinę 19.30 zostało zwołane zebranie Prezydium Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych powiatu będzińskiego w Sosnowcu w lokalu PZZPP. i H. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17-a specjalnie poświęcone sprawie przyjścia z pomocą zespołowi artystów po zniszczeniu ich warsztatu pracy przez pożar. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Skazanie zbrodniczych handlarzy i rzeźników

którzy sprzedawali mięso z bydła chorego na pryszczycę

W jesieni ub. roku policja aresztowała szajkę handlarzy żydowskich, trudniących się w powiatach: stopnickim i pińczowskim

skupem bydła chorego na pryszczycę oraz padłego.

Nadto stwierdzono wypadki odkopywania padłych krów dla zabrania ich mięsa! Dalsze dochodzenia ustaliły, że zbrodniczy handlarze skupowane chore mięso wywozili do Buska, gdzie mieściła się

„centrala handlu padliną i mięsem z chorego bydła“.

W Busku większość towaru nabywały niektóre firmy masarskie i łącznie z innymi masarniami przerabiały je na wędliny, które następnie sprzedawano na okolicznych jarmarkach i targach.

Część rodzin okolicznych włościan wskutek zatrucia po spożyciu mięsa zapadło na zdrowiu, co stało się bezpośrednią przyczyną zlikwidowania zbrodniczej szajki.

Stanęła ona przed sądem okr. w Kielcach na sesji wyjazd. w Busku. Sąd pod przew. wiceprez. Wysockiego po przesłuchaniu świadków i przemówieniach prok. Martiniego i obrońców skazał Firlę i Szmosa Lewkowiczów po 3 lata więzienia, 1000 zł. grzywny, utratę praw przez 4 lata oraz

pozbawienie prawa wykonywania zawodu rzeźnickiego

Dwóch następnych oskarżonych sąd skazał po 1 roku więzienia i 50 zł. grzywny.

Echa bójki

PRZED SĄDEM.

Wczoraj przed sądem okręg. w Sosnowcu stanęli: 39-letnia Anna Teodorska i 33-letni Stanisław Dyba oboje zam. w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej 46, jako oskarżeni o pobicie Fiszla Rozencwajga. Zajście wynikło przed halami targowemi w Będzinie na tle konkurencyjnego handlu. W wyniku bójki Rozencwajg doznał złamania ręki. Po rozpatrzeniu sprawy sąd skazał Teodorską na sześć mies. więz. z zawieszeniem wykonania kary, a Dyba z braku dostatecznych dowodów winy został uniewinniony.

Na froncie pracy

Wybory delegatów

w tramwajach elektrycznych w Zagłębiu

W dniu wczorajszym odbyły się wybory delegatów wśród pracowników tramwaii elektrycznych Zagłębia Dąbrowskiego. Do wyborów zgłoszone zostały 2 listy: lista ZZZ. numer 3 i lista pracowników niezrzeszonych numer 1. Uprawnionych do głosowania było 205 osob. Głosowało 194, z czego jeden głos unieważniono

W wyniku wyborów pierwsze miejsce zdobyła lista ZZZ. uzyskując 142 głosy tj. 2 mandaty. Lista pracowników niezrzeszonych uzyskała 51 głosów nie zdobywając ani jednego mandatu.

Kilkugodzinny strajk

W FABRYCE „DECORUM“ W SOSNOWCU.

W fabryce „Decorum“ w Sosnowcu wybuchł wczoraj kilkugodzinny strajk robotników, wobec niehonorowania przez dyrekcję układu zbiorowego. W wyniku pertraktacyj między dyrekcją a przedstawicielami robotników na czele z sekr. Kowalczykiem sprawę wyjaśniono i robotnicy strajk przerwali.

Sytuacja strajkowa

NA KOP. DOROTA.

W dniu wczorajszym sytuacja strajkowa na kopalni Dorota nie uległa zmianie Robotnicy postanowili strajkować do czasu uwzględnienia ich żądań przez dyrekcję kopalni.

O pomoc lekarską

DLA RODZIN POWOŁANYCH NA ĆWICZENIA.

Sekretariat ZZZ. w Sosnowcu zwrócił się do Ubezpieczalni Społecznej z pismem w którym domaga się utrzymania pomocy lekarskiej dla rodzin tych mężczyzn, którzy powołani zostają na ćwiczenia wojskowe. Sprawa ta niewątpliwie w niedługim czasie zostanie przez Ubezpieczalnię załatwiona.

Z Kielc

Wznowienie robót

INWESTYCYJNYCH W KIELCACH

W szeregu miejscowości woj. kieleckiego, w związku ze sprzyjającymi warunkami atmosferycznymi, wznowione zostały roboty inwestycyjne i budowlane. Przy robotach publicznych zatrudnieni są też robotni korzystający z pomocy zimowej.

—:::—

Odprawa członków

KORPUSU TECHNICZNEGO ZWIĄZKU STR. POŻARNYCH.

Dnia 16 bm. pod przewodnictwem p. Józefa Plebanka inspektora woj. odbyła się jednorazowa odprawa dla członków Korpusu Technicznego Zw. Str. Poż. zorganizowana przez kielecki okręg wojewódzki.

Na odprawie było obecnych 17 instruktorów powiatowych i 2 grodzkich. Odprawa została zwołana celem omówienia zagadnień organizacyjnych i wytycznych prac na 1939/40 r.

Wiadomości bieżące

Piątek 20 *Styczeń*

Dziś: Fabiana
Jutro: Agnieszki
Wschód słońca: 7,37
Zachód słońca 3,53

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 1 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28.

—oOo—

— **KOLĘDA W PARAFII ŚW. BOBOLI NA STARYM SOSNOWCU** Dziś ul. Francuska nad linią kolejową i Biuro F. Mod. Hantke. od godz. 10 rano składane datki przeznaczone są na budowę kościoła św. Andrzeja Boboli.

— **KOLĘDA W PARAFII W. N M. P. W SOSNOWCU.** Dziś od godz. 11 jeden ksiądz ul. 3-go Maja od Piłsudskiego — od godz. 14 drugi ksiądz ul. 3 Maja od Wawelu.

Przy tej okazji księża będą przyjmowali dobrowolne ofiary na dokończenie odnowienia kościoła.

— **ZARZĄD SODALICJI MARIAŃSKIEJ PAN** zawiadamia, że zebranie zarządu odbędzie się w sobotę dn. 21 bm. o godz. 5-tej po poł. a msza św. 22 bm. w niedzielę o godz. 8 rano.

— **PORANEK.** W niedzielę 11.30 w kinie Zagłębie w Sosnowcu odbędzie się poranek dla dzieci, młodzieży i starszych w wykonaniu Związku Strzeleckiego z następującym programem: orkiestra wykona melodie żołnierskie, Tygodnik PAT. i film „Szczęśliwa 13“.

— **OPŁATEK STRZELECKI.** W świetlicy Związku Strzeleckiego w ub. niedzielę odbyła się tradycyjna uroczystość opłatkowa. Przy stole biesiadnym zasiadło 57 orląt, 26 strzelczyń i 22 strzelców. Uroczystość zagaił prezes oddziału p. Jan Puchalski. Następnie zabrał głos p. Zygmunt Kalinowski.

W dalszym ciągu uroczystości odśpiewano przy zapalonej choince kilka kolęd poczym przy doborowej orkiestrze bawiono się w bardzo miłym nastroju do północy.

— **ZARZĄD ZWIĄZKU MARYNARZY REZERWY R. P. ODDZIAŁ w SOSNOWCU** zawiadamia wszystkich członków, że w dniu 22 bm. o godz. 10 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie w lokalu własnym przy ul. Dietlowskiej nr. 9. Obecność wszystkich członków wymagana ze względu na ważność spraw Zarząd uprasza o punktualne przybycie.

Zwyrodnialec skazany

NA PÓŁTORA ROKU WIĘZIENIA.

Do posterunku policji państwowej w Ząbkowicach wpłynęło zawiadomienie że w okolicy kręci się podejrzany mężczyzna, który zdradza niemoralne skłonności.

Wdrożone dochodzenie doprowadziło do ujęcia podejrzanego osobnika, którym okazał się 39-letni mieszkaniec Sikorki (pow. będziński) Zenon Wacowski.

W czasie śledztwa wyszło na jaw, że Wacowski kręcąc się w okolicy zwabiał przy pomocy podarunków w postaci słodyczy nieletnie osoby, które następnie zmuszał do nierządnych czynów.

Zwyrodnialca aresztowano i wczoraj stanął on przed sądem okręg. w Sosnowcu.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, która toczyła się przy drzwiach zamkniętych, sąd skazał Wacowskiego na półtora roku więzienia.

—:::—

— **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE.** Staraniem Narodowej Organizacji Kobiet oddziałów Sosnowiec i Renard w dniu 29 bm. o godz. 12.30 w kościele parafialnym WNMP. odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Romana Dmowskiego.

— **WALNE ZEBRANIE LOPP. NA KOP. HR. RENARD.** Dnia 29 bm. o godzinie 14 w sali Sokolni w Sosnowcu — Sielcu ul. Szkolna odbędzie się walne zebranie koła LOPP. na kop. Hr. Renard z następującym porządkiem obrad: zagajenie i wybór przewodniczącego zebrania odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdanie zarządu koła LOPP. i komisji rewizyjnej, wybory zarządu koła LOPP. i komisji rewizyjnej i program prac na rok bieżący i budżet koła.

Czego żądają pracownicy państwowi?

W wyniku narad, jakie się odbyły w stowarzyszeniach urzędników państwowych, postanowiono wystąpić do rządu do ciał ustawodawczych z odpowiedniemi memoriałami,

domagającymi się przywrócenia dla urzędników państwowych dodatków rodzinnych w wysokości 30 zł. miesięcznie na każde dziecko, a poza tem przyznawania urzędnikom państwowym, wstępującym w związki małżeńskie, jednorazowej zapomogi w wysokości półtora-miesięcznych poborów.

Dalej organizacje urzędnicze domagają się zrównania w prawach urzędników kontraktowych z etatowymi — a to na drodze przejęcia przez skarb państwa wszelkich świadczeń socjalnych za urzędników kontraktowych.

Z Olkusza

Nieuczciwa służąca

SKAZANA NA DWA MIESIĄCE WIĘZIENIA.

Służąca Helena Bilska z Ojcowa, opuszczając służbę u T. Kupczykowej przywłaszczyła sobie płaszcz damski wartości 40 złotych, poczem udała się do siostry Kupczykowej i usiłowała wyłudzić nieco artykułów spożywczych.

Sąd grodzki w Katowicach skazał B. na 2 miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

(o) **BEZ BÓLU... I BEZPŁATNIE.** Do Olkusza przybył onegdaj głośny lekarz-dentysta Rumun p. Toüto, który usuwał zęby bez bólu i bezpłatnie.

Dentysta usuwał zęby onegdaj w kasynie fabryki „Olkusz", wczoraj zaś w świetlicy policyjnej w godzinach przedpołudniowych. Dzisiaj p. Toüto będzie w Wolbromiu i fabryce „Klucze", na sobotę zaś zapowiedział jeszcze raz swój przyjazd do Olkusza.

(o) **SKAZANIE AWANTURNIKÓW Z WOLBROMIA.** Sosnowiecki sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał mieszkańców Wolbromia: Leona Gajowca, Stanisława Cyganka i Zenona Perka po 9 miesięcy każdego oraz Kazimierza Wójcika z Szczepankowic na rok więzienia, wszystkich za awantury, wywołane w jednej z piwiarń wolbromskich oraz za niebezpieczne pobicie nożami Zygmunta Bratka z Wolbromia. Wykonanie kary sąd zawiesił na trzy lata.

(o) **SUROWA KARA ZA GROŹBY.** Na pół roku więzienia sąd w Olkuszu skazał Szmula Szterna w Wolbromiu za namawianie do zeznań na jego korzyść w sądzie Abrama Barucherczyka z Wolbromia oraz za groźby w razie odmówienia tym żądaniom.

(o) **TRADYCYJNY „OPŁATEK" TOW. GIMN. SOKÓŁ W OLKUSZU** odbędzie się w niedzielę dn. 22 bm. w salach p. Bobrzeckiego. Po „opłatku" zabawa taneczna.

(o) **OPŁATEK „HEJNAŁU"** Jutro w salach p. Bobrzeckiego odbędzie się tradycyjny „Opłatek" Tow. Śpiew. Hejnał wraz z tańcami.

Budujmy szkoły

Zabawna historia

wydarzyła się w magistracie czeladzkim

W tych dniach w magistracie czeladzkim miała miejsce dość zabawna historia. Jeden z urzędników w biurze meldunkowym załatwiwszy kilkunastu interesantów spostrzegł dwie dziecięce główki po drugiej stronie balustrady.

Zaciekawiony zwrócił się do małych interesantów w grzecznej formie z zapytaniem:

— Co sobie życzycie dziewczynki?

Interesantki spojrzały na siebie, po czym jedna z nich ze spokojem oświadczyła, że pragnie nabyć kartę meldunkową, ponieważ ma zamiar zamieszkać na krótki okres czasu w Czeladzi. Dla urzędnika odpowiedź ta była niezrozumiała.

Gdy jednak interesantki upierały się przy swoim, polecono im nabyć znaczki miejskie w kasie magistratu w cenie 20 groszy. W tym momencie następuje konsternacja wśród urzędników magistrackich, będących naocznymi świadkami całej rozmowy.

Gdy bowiem interesantki odeszły od balustrady, okazało się, że są to elegancko ubrane damy, trzymające w rękach piękne sakiewki, a palce ich były przystrojone cennymi pierścieniami. Nietrudno teraz było zorientować się, że są to liliputki. Odrazu przeproszono obie panie i załatwiono je zgodnie z ich życzeniem. Okazało się, że jedną z liliputek jest 18-letnia Helena Biernacka z Piasków, która przed rokiem została zaangażowana do trupy liliputów przez jeden z większych cyrków w Hamburgu. P. Biernacka objechawszy kilkanaście państw wróciła do Czeladzi po przedłużenie paszportu zagranicznego.

Towarzyszką p. B była jej chlebodawczyni.

Zamach na lekarza

W POZNANIU

W Ub. Społ. w Poznaniu Janina Helówna oblała kwasem siarczanym, dra Łukomskiego, poczem usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie reszty zawartości butelki.

Powodem zamachu było to, że dr. Łukowski przeglądając roentgenologiczne zdjęcie płuc Helówny, i nie stwierdziwszy nic groźnego oświadczył jej, że będzie jeszcze raz badana.



SENACKA KOMISJA BUDŻETOWA

Komisja budżetowa Senatu rozpatrywała w dniu 18 bm. preliminarz budżetowy Prezydium Rady Ministrów.

Na zdjęciu — Pan premier gen. Sławoj Składkowski w czasie prac senackiej komisji budżetowej. Obok pana premiera — na lewo — prezes NTA. dr. Hełczyński

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, 20 stycznia.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Na szerokim świecie — audycja dla młodzieży 15.20 Poradnik sportowy 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Rozmowę z chorymi 16.35 Polskie utwory fortepianowe 17.00 Niebezpieczeństwo elektryczności — pogadanka 17.10 Arie i pieśni 17.35 Reportaż 17.45 Skrzynka techniczna 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Humoreska 18.55 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Chór Polskiego Radia 21.15 Koncert symfoniczny 23.00 Literatura w więzi szematu — szkic 22.45 Muzyka 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim 23.15 Patrz program W-wy II.

KATOWICE

Piątek, 20 stycznia

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Koncert chóru 14.00 Pogadanka sportowa 14.10 Koncert życzeń 14.50 Radiofonizacja kraju 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 17.45 Pogadanka 17.55 W rocznicę powstania styczniowego 18.15 O nawożeniu użytków zielonych 18.25 Wiadomości sportowe 22.55 Informacje 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota 21 stycznia.

6.30 Pieśń kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16.35 Recital wiolonczelowy 17.05 Felieton 17.20 Utwory Larsa Eryka Larsona 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 Polska Kapela Ludowa 19.55 Walce z wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej 20.35 Audycież to karnawał — muzyka taneczna 22.55 cje informacyjne 21.00 Tańczmy — prze Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim 23.15 Muzyka taneczna.

ODZWYCZAIŁ SIĘ

— Poczęstuj mnie cygarem.

— Niestety... odzwyczaiłem się

— Od palenia?

— Nie, od częstowania.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

213)

Nie przeklinała córki swojej, nie znieważała jej, ale się nad nią ulitowała; dopomogła jej do ukrycia stanu, do ukrycia połogu; ponieważ pomiędzy wszystkimi cierpieniami, o których ci mówiłem nie wpomniałem ci o tych, które wynikały z powodu przymusu jaki co chwila czynić musiała ażeby ukryć stan stawający się widoczniejszy codziennie.

Matka Eugenii, żyjąca z pensji, jaką jej córka płaciła, wyprowadziła się z dawniejszego mieszkania i zamieszkała w jednej stancyjce, której okna wychodziły na małe kwadratowe podwórko. Eugenia podzielała z nią jedyne łóżko, znajdujące się w izdebce. Zamówiła akuszerkę, że u niej odbędzie słabość; ale ponieważ kosztowało to sześć franków dziennie w tym nędznym domu, czekać należało ostatniej chwili, ażeby pobyt nie był zbyt długi i zbyt kosztowny. Wydano już wiele pieniędzy na wyprawkę, a to co pozostało wyrachowane było prawie zupełnie na czas, który Eugenia musi przepędzić za domem. Przekroczyć ilość oznaczoną, było narażać się na niemożność zapłacenia w zupełności, było to narażać się na głośne upominanie w domu o należność za starania udzielone młodej dziewczynie, która odbyła połóg. Eugenia czekała więc dnia fatalnego. Pewnej nocy, była to godzina druga rano, uczuła, że ją porywają pierwsze bóle. Musiała się ubrać i myśleć o wyjściu; musiała się ubierać po ciemku, gdyż światło zapalone o tej godzinie w jej izbie, byłoby pokazało przez firanki matkę i córkę, gotujące się do wyjścia w nocy; musiała schodzić po cicho i na palcach, wtenczas kiedy nogi nie były prawie zdolne dźwigać jej ciała; musiała przebiec koło izdebki odźwiernego, kiedy zaledwie miała siłę wlec się zwolna. Musiała odbyć daleką drogę; drogę, która trwać mogła dwadzieścia minut, a które musiała przebywać cztery godziny; matka ciągnęła córkę swoją i wyrywała ją z każdego progu, na którym siadała, nie mogąc dalej się posuwać. Nakoniec Eugenia przybyła i padła na łoże, w ręce kobiety nieumiejętnej, która dozwoliła jej cierpieć więcej boleści, aniżeli Bóg w gniewie swoim nakazał cierpieć w chwilach rodzenia. Następnej nocy dopiero urodziła ona tę Ernestynę, którą znasz. Po upływie pięciu dni była w domu, a w piętnaście przyjętą została do magazynu pana Legalet.

Szatan się zatrzymał i Luizzi, zdawało się, że odetchnął jak człowiek, który doszedł na wierzchołek góry i usiadł dla schwytania tchu.

— Dalej w drogę, panie mój! — wołał Szatan — godziny lecą, dzień się zbliża i nie mamy czasu do stracenia w drogę, jeżeli chcesz być nale życie powiadomiony w godzinie, która ma stanowić o życiu twoim.

— Mów więc — rzekł Luizzi.

Szatan zaczął:

— Biedna dziewczyna..

— Jeszcze? — rzekł baron

— Zawsze biedna dziewczyna, panie mój. Biedna kobieta i biedna matka, będzie dopiero później. Usłyszysz i zobaczysz.

IV.

ZAWSZE BIEDNA DZIEWCZYNA

Opowiedziałem ci, że Eugenia mi się wyrwała; ale nie dlatego straciłem nadzieję pozyskania jej, że oparła się najsilniejszej pokusie. Zbyt wiele miałem doświadczenia, ażeby nie wiedzieć, że ten co się trzyma pod najsilniejszymi razami upada nie raz pod najłagodniejszym popchnięciem; cała sztuka zasadza się na tym, żeby go użyć we właściwą porę, niekiedy wtenczas kiedy się poruszyło ciałem i kiedy ono chwiejnym się staje, innym razem kiedy go popychamy nagle i niespodzianie. Eugenia tak bez przerwy była nieszczęśliwą, że ciągle miała się na ostrożności; ponieważ zawsze była silną, ciągle utrzymywała się na nogach. Chciałem uśpić jej baczność i w ciągu pierwszego roku pobytu jej u pana Legalet żyła tak szczęśliwą jak tylko być może; spoczywała po cierpieniach swoich. Dostatecznie wynagradzana za pracę swoją, jak na dziewczynę w jej wieku i w jej stanie, umieściła matkę swoją w okolicach Paryża razem z dziecięciem swoim u mamki. Co dni piętnaście przychodziła przepędzić jedną z niedziel, którą miała wolną przy swojej matce i przy swoim dziecięciu. Jedyne prześladowanie, jakiego doznała pochodziło jeszcze ze strony Artura; spotkał ją pewnego dnia i udał się za nią. Ale nie była to już pora błagania lub grożenia. Chciał ją zatrzymać, lecz ona powiedziała do niego dosyć głośno, aby zwrócić uwagę przechodzących:

— Czego pan chce ode mnie? Nie znam pana

— Chcę mego syna, mego dziecka! — zawołał Artur, blady z wściekłości i upokorzenia.

— Jakże się nazywa to dziecię?

— Eugenio strzeż się! — powiedział

d. c. n.

Muzealne osobliwości
Kolekcja zębów sławnych ludzi

Typy zamiłowanych kolekcjonerów są tak różne, jak różnorodne są dziedziny kolekcjonerstwa. Skala zamiłowań w tym kierunku jest rozległa od Pinakoteki monachijskiej do muzeum sztuki kucharskiej, zbioru exlibrisów i tapet w Kassel. Jedne zbiory bywają zaznaczane w Baedekerach, inne więdną w zapomnieniu otoczone jedynie opieką kolekcjonera, na którego najbliżsi patrzą, jak na nieszczęśliwego pomyleńca.

W Altenburg, w Turyngii żył pewien mieszczanin, który był zamiłowanym graczem w karty. Chcąc pozostawić po sobie trwałą pamięć obywatel ów zaczął kolekcjonować różne typy kart do gry. Przed śmiercią zbiór swój zapisał miejscowemu muzeum, zobowiązując jednocześnie swych spadkobierców do kontynuowania rozpoczętego przez siebie dzieła. W ten sposób powstała kolekcja kart do gry ze wszystkich krajów i czasów od starożytności poprzez średniowiecze do ostatnich lat.

Pewien kelner w Berlinie uwziął się na zbieranie przedmiotów pamiątkowych z wielkich katastrof.

Po kilkunastu latach cichego i wytrwałego kolekcjonerstwa otworzył w swym mieszkaniu „muzeum pamiątek z wielkich katastrof", gromadząc kilka tysięcy różnych przedmiotów i części pochodzących rozbitych aut, pociągów, samolotów, sterowców, okrętów i t. p.

Od pamiętnej katastrofy Zeppelina pod Echterdingen do niedawnego pożaru „pałacu kryształowego" w Londynie można w tym osobliwym muzeum znaleźć szczątki rozmaitych przedmiotów, związanych z danym wypadkiem.

Pewien pastor w Niemczech południowych ma również oryginalną kolekcję wszystkich nazwisk niemieckich, kończących się na „mann". Brak w niej tylko jednego Manna, znanego pisarza niemieckiego Henryka. W jednym z domów drezdeńskich znajduje się zbiór lamp naftowych od skonstruowanego przez Łukasiewicza, wynalazcę lampy naftowej, jej prototypu do nowoczesnych lamp naftowo - gazowych.

We Francji jeden ze szwagrów młodszego Dumasa zbiera dzwonki i dzwoneczki różnych kształtów o rozmaitym dźwięku.

W Wiedniu jeden z arcyksiążąt trudni się kolekcjonowaniem lasek.

W Warszawie żyje pewien antykwariusz, który posiada oryginalny zbiór różnych obrazków i upostaciowań diabła. Kilka tysięcy obrazków, rzeźb i figurek „diabelskich" zapełnia jego gablotki.

Pani Horavt w Budapeszcie gromadzi zwierciadła zebrała ich dotąd 7 tys. sztuk. W Marsylii w mieszkaniu byłego kelnera Pellisiera znajduje się zbiór 22.000 kart obiadowych, zebranych w czasie kilkuletniej służby kelnera prawie ze wszystkich lokalów restauracyjnych na całym świecie. Między innymi znajdują się u niego oryginalny menu Napoleona III, drukowane na złotym listku menu Rockefellera i wiele innych osobliwości. Najoryginalniejszą jest bodajże jednak kolekcja zmarłego pod koniec ub. stulecia, znanego aktora Camilla Schwarza który zbierał kwiaty z grobów sławnych ludzi. W tym jedynym na świecie „cmentarnym zielniku" znajdują się kwiaty z grobu Szopena, Goethego, Bismarcka i wielu innych.

W Monachium mamy także zbiór biletów tramwajowych. Skolekcjonował jo skrzętnie pewien monachijski lekarz, gromadząc około 50.000 biletów tramwajowych nie tylko z Monachium, ale innych miast niemieckich, a nawet kilku stolic europejskich, m. in. także z Warszawy

Ktoby chciał zobaczyć jak wyglądał pierwszy rozkład jazdy, może udać się do księdza H. P. Haart w Newmarket w Anglii, który w swoim zbiorze ma wszystkie egzemplarze pierwszych wydań rozkładu jazdy, ułożone według krajów i roku wydania. Pewien obywatel w Augsburgu kolekcjonuje wszystkie książki, w którym czy to w sposób literacki czy naukowy traktowana jest kwestia samobójstwa. Pończochy i skarpety zbiera pewien obywatel Goslaru,

a pewien adwokat sztokholmski ma poważną kolekcję zębów sławnych ludzi, między in. trzonowy ząb Edisona Stendhal spotkał raz człowieka, który namiętnie kolekcjonował puste butelki po winie.

Na pytanie jednego z przyjaciół, czy go ta dziwna mania nie rozśmieszyła znakomity pisarz odrzekł: «Dlaczego miałbym się śmiać — ten człowiek przechowuje z pietyzmem powłokę, której treść my potrafiliśmy roztrwonić».

Konwersja 8 proc. pożyczki
dolarowej z 1925 r.

Ministerstwo skarbu komunikuje o zawarciu w Ameryce umowy w sprawie konwersji 8-procentowej pożyczki dolarowej z 1925 r. na warunkach następujących: Kaluta w której wyrażona jest pożyczka pozostaje niezmieniona, oprocentowanie obniżone zostaje do 4 i pół proc. w stosunku rocznym i obliczane będzie od wartości nominalnej obligacji, powiększonej o przewidzianą warunkami emisyjnymi premię w wysokości 5 dol. od 100, okres amortyzacji przedłużony zostaje do 1963 r.

W związku z powyższym krajowi posiadacze wspomnianej wyżej pożyczki mogą przedstawiać swe obligacje do konwersji w terminie do 30 kwietnia 1939 r. za pośrednictwem Banku Polskiego który również udzielać będzie szczegółowych informacyj o warunkach konwersji.

Do konwersji przyjmowane będą obligacje posiadające kupony począwszy od płatnego 1 stycznia 1939 r. Na zasadzie generalnego zewolenia komisji dewizowej Bank Polski prześle złożone do konwersji obligacje do Ameryki, gdzie zostaną one przestemplowane i zaopatrzone w nowe arkusze kuponowe a następnie przesłane z powrotem do kraju. Obligacje skonwertowane wraz z nowymi arkuszami kuponowymi zostaną wydane osobom, które złożyły je do konwersji.

O krajowych posiadaczy wspomnianej pożyczki, którzy nie zechcą skorzystać z oferty konwersyjnej, Bank Polski skupować będzie na rachunek skarbu państwa obligacje, posiadające kupony płatne 1 stycznia 1939 r. i następne, po kursie ważnym aż do odwołania — 275 zł za obligację wartości nominalnej 100 dol.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

DEPESZA

Pan Gerszon Lichtarz pojechał z towarem do Gdyni. Sprzedał wszystko za dobrą cenę i opowiadał właśnie o tym Dawidowi Pomiłowskiemu, którego spotkał przypadkowo w hotelu.

— Teraz — mówił pan Gerszon — gdy już interes zakończyłem, muszę posłać telegram do żony. Właśnie napisałem i zaraz idę na pocztę.

— Co napisałeś?

— „Towar sprzedałem przyjeżdżam twój mąż Gerszon".

Pan Pomiłowski pokręcił głową.

— Po co tak dużo wyrazów? Przecież każde słowo kosztuje. Na przykład po co napisałeś „towar sprzedałem"? Przecież ona wie, że pojechałeś sprzedać nie swoje spodnie, tylko towar. Więc wystarczy samo „sprzedałem".

Pan Gerszon przekreślił tekst depeszy i napisał na nowej kartce: „Sprzedałem przyjeżdżam twój mąż Gerszon".

Ale pan Pomiłowski jeszcze nie był zadowolony.

— Po co piszesz „mąż Gerszon"? Czy ona nie wie, jak jej mąż ma na imię? Dosyć będzie samo „mąż".

Pan Gerszon wykreślił swe imię, wobec czego pozostało „Sprzedałem przyjeżdżam twój mąż".

— A czyj? — wzruszał ramionami Pomiłowski. — Mój? Przecież ona wie, że to jej mąż. Po co piszesz „twój"?

Wyraz „twój" uległ konfiskacie, po czym tekst depeszy brzmiał jak następuje „Sprzedałem przyjeżdżam mąż".

— Co znaczy „sprzedałem"? — dziwił się w dalszym ciągu pan Pomiłowski - To ma być dla niej nowina? „Sprzedałem"? Przecież ona wie, że pojechałeś nie kupować tylko sprzedawać!

— Aha — mruknął pan Gerszon. Przekreślił wszystko i napisał: „Przyjeżdżam mąż".

— A ten „mąż" to jest potrzebny? Czy ona nie wie, że ty jesteś jej mąż? Myślisz, że ona cię ma za brata?

— Przyjeżdżam — napisał pan Gerszon, skreślając poprzedni tekst.

— I te przyjeżdżam to też jest po głupiemu napisane Jak zakończyłeś interes i towar sprzedałeś, to przecież wiadomo, że wracasz do domu.

Wobec takiego dictum depesza nie została wysłana. A że obaj panowie, korzystając z pomyślnego przebiegu interesów bumblowali przez kilka dni po Gdyni, więc pani Gerszonowa, nie otrzymując wiadomości od męża, srodze się niepokoiła i obiła go po powrocie trzepaczką

Pan Gerszon ze swej strony obił za złą radę pana Pomiłowskiego, skutkiem czego stanął przed Sądem Grodzkim, który ukarał go trzydniowym aresztem.

SPORT

Wyjazd piłkarzy
do Francji

Wczoraj wyjechała z Katowic do Paryża polska reprezentacja piłkarska, która 22 bm. rozegra pierwszy międzypaństwowy mecz z Francją.

W skład ekspedycji, której kierownikiem jest płk. Żołędziowski, wchodzi 15 zawodników: Mrugała, Krzyk, Szczepaniak, Twórz, Gemza, Góra, Nytz Dytko, Pieo II, Wostal, Piontek, Matias, Wodarz i Pytel.

Gracze opuścili Katowice o godz. 19.58 zaś kierownictwo drużyny wyjechało z Warszawy o godz. 22.15 Obie ekspedycje spotkały się dziś rano w Berlinie stąd o godz. 8.25 wyruszono do Paryża.

Przyjazd do Paryża nastąpi dziś o godz. 21.30 Polacy zamieszkają w hotelu „Edward VII".

Powrót z Paryża nastąpi we wtorek rano. Przyjazd do Polski — we środę

Mecz sędziować będzie Szwajcar, p. Jordan. Na sędziów linionych Francuzi postanowili zaprosić dwóch Luxemburczyków.

Dobre rady

Plamy jodynowe znikają, gdy je zmywamy roczynem z dwuch części wody i jednej części solniaku, zawierającego spirytus.

Plamy owocowe usuwa się z materiałów zimną wodą, dopóki są jeszcze świeże Skoro tylko zaschną, usuwa się je wodą gorącą. Z białych tkanin wywabia się je sokiem cytrynowym. W żadnym wypadku nie należy używać mydła, gdyż zawarte w nim alkala utrudniają jedynie usuwanie plam.

Wybuch w szybie
POD JASŁEM.

Onegdaj nastąpiło zapalenie się gazu ziemnego, wydobywającego się przy budowie szybu naftowego „Polminu" w Hankówce koło Jasła.

Pożar trwał przez całą noc, gdyż z powodu znacznej głębokości szybu, dochodzącej do 1300 m, zagaszenie płonącego gazu ziemnego natrafiało na duże trudności.

W godzinach rannych pożar udało się dzięki umiejętnej akcji kierownictwa szybu, ugasić.

Sam szyb nie uległ większemu uszkodzeniu. Należy podkreślić, że koszty budowy szybu wyniosły do chwili obecnej ponad 300 tys. złotych.

Fotograf oślepł
OD MAGNEZJI

Na cmentarzu na Dołach pod Łodzią wydarzył się tragiczny wypadek.

Fotograf Stefan Stradowski (Brzezińska 158) zamierzał zrobić zdjęcie grupy uczestników pogrzebu. Ponieważ było już zupełnie ciemno, użył magnezji. Wybuch magnazji był tak silny, że Stradowski odniósł ciężkie oparzenie twarzy, przy czym postradał wzrok.

Lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł go do szpitala w stanie groźnym

Niemcy zapraszają
NASZYCH LEKKOATLETÓW

Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał od Związku niemieckiego zaproszenie dla kilku zawodników polskich na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w hali berlińskiej w dn. 12 marca. Niemcy chcieliby widzieć u siebie tyczkarza Sznajdra oraz biegaczy: Gąssowskiego (1 km.) i Kusocińskiego względnie Noji (3 km.)

Komisja sportowa PZLA rozpatrując to zaproszenie w zasadzie przyjęła je, postanawiając wysłać do Berlina zamiast Sznajdra -- Morończyka, a do biegu na km. — Kusocińskiego. Jako trzeci wyjedzie prawdopodobnie Gąssowski.

Start Kusocińskiego na bieżni berlińskiej w konkurencji międzynarodowej miałby dla niego bardzo duże znaczenie, pozwoliłby mu bowiem odzyskać wiarę w swe siły. Start ten jest o tyle wskazany, że Kusociński znajduje się dziś w doskonałej formie, którą uzyskał dzięki bardzo solidnej pracy nad sobą.



PO ZWYCIĘSKIM MECZU BOKSERSKIM POLSKA — SZWECJA.

Jak już donosiliśmy, reprezentacja bokserska Polski rozegrała w Sztokholmie zwycięski mecz z bokserską drużyną Szwecji, bijąc ją w stosunku 12:4.

Na zdjęciu — moment zwycieskiej walki Kolczyńskiego ze Szwedem Hammarem w wadze półśredniej, w której Hammar poddał się bokserowi polskiemu.

Drugie zwycięstwo polskich bokserów

Onegdaj wieczorem bokserzy polscy rozegrali w Szwecji pod firmą reprezentacji Warszawy mecz z prowincją Borleange wygrywając 12:2.

Rothole znokautował w II rundzie Steffansona, Koziołek pokonał Andersona, Czortek wypunktował B. Andersona, Woźniakiewicz znokautował Blixsta, Kolczyński wygrał powtórnie z Hammarem, Tisarski pokonał Eklunda, Szymura przegrał niezasłużenie z Andersonem.

Walka w wadze ciężkiej nie odbyła się z powodu kontuzji Piłata.

Strzelcy rembertowskiej „Kadry"

lepsi od Niemców, Holendrów i Rumunów

W tych dniach odbyły się 8 z rzędu korespondencyjne zawody strzeleckie, odbywające się co kwartał aż do najbliższych igrzysk olimpijskich pomiędzy zespołami klubowymi 4-ch państw: Polski, Niemiec, Holandii i Rumunii.

Zawody odbywają się o nagrodę kolei niemieckich. Z każdego państwa startuje 7 zespołów (po 6 osób w każdym).

Zawodnicy strzelają z dowolnej, małokalibrowej broni sportowej, w postawie leżącej, z dystansu 50 m.

W odbytych ostatnio zawodach najlepszy wynik w konkurencji międzynarodowej uzyskała Kadra Rembertów - 1.964 pkt. na 2.000 możliwych. Wynik ten jest rowny rekordowi świata. Dzięki tak wspaniałemu wynikowi rembertowska Kadra nadal prowadzi w tabeli punktacyjnej klubów 4-ch państw.

Przypominamy, ze w zawodach powyższych udział biorą następujące zespoły polskie, prócz Kadry rembertowskiej: KPW Poznań, Strzelecki Klub ZS Warszawa, ZS Lwow, PPW Krak w Krakowie Bractwo Kurkowe z Poznania i Harcerski klub Strzelecko - Łuczniczy z Warszawy.

Najpoważniejszym przeciwnikiem Kadry rembertowskiej jest berliński zespół Steglitzer Sport Schützen.

Zawody ping-pongowe W BĘDZINIE.

W dniu 20 bm. w Będzinie w lokalu Strzelca odbędą się zawody ping-pongowe pomiędzy Strzelcem z Grodźca i Będzina. Początek o godz. 18.

Drużyna Grodźca wystąpi z Wajsblatem i braćmi Rojek na czele.

ZARZĄD MIEJSKI w BĘDZINIE
Wydział Drogowo - Budowlany
Nr. B. B. 4/3/3-38.

Ogłoszenie

Na podstawie art. 25—26 rozp. Prezydenta R. P. z dn. 16.II. 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. N. 23 poz. 202) — w brzmieniu ustawy z dnia 14.VII. 1936 r. (Dz. U. R. P. N. 56 poz. 465) — podają do wiadomości, że Zarząd Miejski w Będzinie przystąpił do sporządzenia szczegółowego planu zabudowania terenów pod nazwą w Będzinie, ograniczonych od południa ul. Narutowicza, od zachodu korytem regulowanej rzeki Czarnej Przemszy, od północy ul. Podjazie oraz prostmy jej przedłużeniem do „drogi na Piaski", od wschodu ul. Modrzejowską i od ul. Kosciuszki do skrzyżowania z ul. Narutowicza.

Projekt planu zabudowania wyłożony będzie do przeglądu publicznego od dnia 6 lutego 1939 r. do dnia 8 lutego 1939 r. (3 dni) włącznie, w biurze Wydziału Drogowo - Budowlanego Zarządu Miejskiego w Będzinie (ul. Kołłataja 44) — w godzinach od 10 do 12.

Wnioski dotyczące planu zabudowania, zainteresowani mogą zgłaszać w okresie od dnia 9 lutego 1939 r. do dnia 12 lutego 1939 r. (3 dni) włącznie, na piśmie, wolne od opłat, w Zarządzie Miejskim w Będzinie.

Będzin, dnia 14 stycznia 1939 r.

Prezydent Miasta Będzina.

Sygnatura Km. 1041/38.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej 1-go rewiru Jan Duda, mający kancelarie w Dąbrowie Górniczej ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 602 k. p. c. podaie do publicznej wiadomości, że dnia 30 stycznia 1939 r. o godz. 12-ej w Strzemieszycach Małych, Lipowka dom własny odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z jałówki, wieprzka, 25 sztuk gęsi, krowy, wałacha, szafy dębowej na rzecz Lucjana Zycha oszacowanych na łączną sumę zł. 660.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 17 stycznia 1939 r.

Komornik JAN DUDA.

DROBNE OGŁOSZENIA

RÓŻNE

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomosci, że 1. kupiec Żelik Prajs z Siemianowic, Sobieskiego 40, syn zmarłego kupca Moszka Prajsa, ostatnio zamieszkałego w Miechowie i jego małżonki Łaji z domu Rajcher, zamieszkałej w Sosnowcu, 2. kupcowa Szejna Prajsowna z Czeladzi, Miłowicka 55, córka kupca Szyji Prajsa i jego małzonki Ruchli z domu Szmulewicz, zamieszkałych w Siemianowicach chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie nastąpić winno w Siemianowicach i w gazecie „Expres Zagłębia". O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 2 tygodni. Siemianowice Śląskie, dnia 18 stycznia 1939 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie: Kokoszka.

UNIEWAŻNIAM weksle wystawione przez Leonarda Niewiarę na sumę zł. 165, płatne 2 każdego miesiąca na imię Tomczyka, gdyż szafa wskutek złego wykonania została mu zwrócona.

NAUKA I WYCHOWANIE

WPISY na kursy „Praktyka Biurowa" Księgowości uproszczonej — Korespondencji handlowej w językach obcych przyjmuje się codziennie. Kursy podlegają nadzorowi Władz Szkolnych. Po ukończeniu świadectwa. Katowice — Młyńska 22.

POSADY I PRACE

PANIE — Panowie mogą zarobić 8 do 10 złotych dziennie przy reklamowej sprzedaży artykułu pierwszej potrzeby wprost konsumentowi. Kaucja na zabezpieczenie towaru wymagana 10 zł. Zgłoszenia F-ma „Krezus" Katowice II, ul. Bogucicka 3.

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPUJĘ skórki z pomarańczy świeże i suszone. Wiadomość: Cukiernia Jaskólski ul. Piłsudskiego 42.

PLAC południowy wydzielony 566 m. kw. dojazd z Królewskiej sprzedam. Moniuszki 14 Właściciel podejmuje się administracji domu lub przy budowie.

Prenumerata wynosi miesiecznie zł. 2

Adres Redakcji. Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1 a.
Telefony: Redakcji 6.16 92. Administracji 6.14 97
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.217

Wydawca Helena Monsiorska   Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a   Redaktor Tadeusz Lipski